

Kasy samoobsługowe sprawdzają się także w małych sklepach

data aktualizacji: 2018.12.06



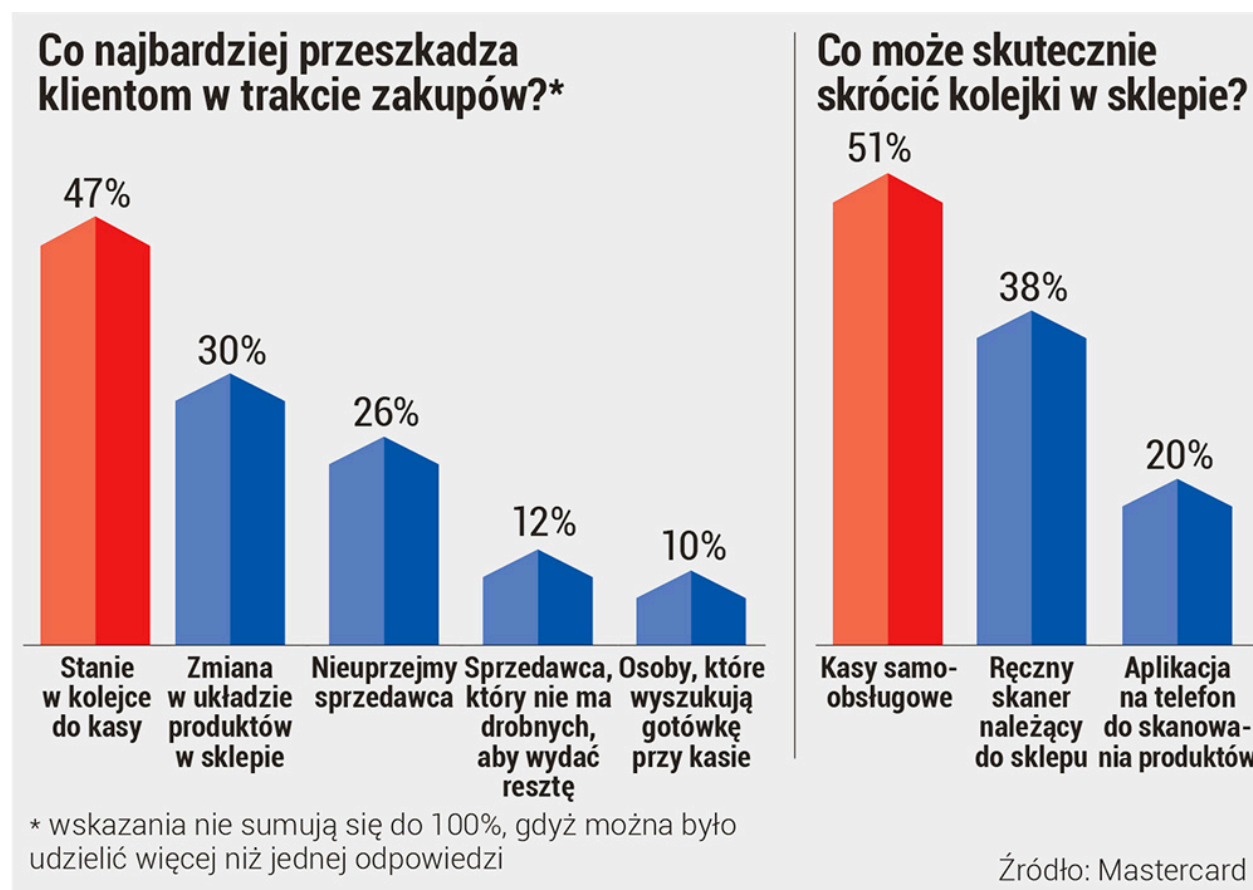
Jeszcze do niedawna wydawało się, że boksy samoobsługowe to rozwiązanie przydatne jedynie w dużych placówkach. Zmieniające się trendy konsumenckie oraz łatwiejszy i tańszy dostęp do technologii sprawiły, że instalację tego typu kas powinni rozważyć również właściciele mniejszych sklepów.

Sklepy convenience to jeden z najszybciej rozwijających się formatów handlu detalicznego, tempem wzrostu ustępują jedynie dyskontom. W ciągu najbliższych czterech lat sprzedaż w tym kanale wzrośnie globalnie o blisko 5% - wynika z prognoz firmy Planet Retail. Tego typu placówki zyskują na znaczeniu, ponieważ konsumenci odchodzą od robienia dużych zakupów, wolą wielokrotne wypady do pobliskich sklepów po kilka najpotrzebniejszych produktów. Robią to już nawet 56 razy w miesiącu, a w ciągu kilku lat ten wskaźnik ma się zwiększyć do 70 wizyt miesięcznie. Wymusi to na sklepach szybszą i sprawniejszą obsługę.

Klienci nie lubią czekać

Korzyści przemawiających za postawieniem na kasy samoobsługowe również w mniejszych placówkach handlowych jest wiele. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie satysfakcji zakupowej klientów poprzez skrócenie czasu oczekiwania w kolejce. Z danych firmy Mastercard wynika, że aż dla 47% osób to właśnie stanie w kolejkach jest najbardziej uciążliwe podczas robienia zakupów. Jednocześnie 51% badanych uważa, że kolejki byłyby krótsze, gdyby zastosowano kasy samoobsługowe. - Automatyzacja płatności jest ogólnym trendem w handlu. Detaliści, którzy będą

oferować nowoczesne rozwiązania w strefie kasy, z pewnością poradzą sobie z kolejkami, a tym samym pozyskają dodatkowych klientów i zwiększą obroty – przekonuje **Wioleta Łoboda**, brand manager w [firmie Mago](#), będącej jednym z czołowych producentów wyposażenia sklepów i dostawcą rozwiązań dla branży retail. Istotne jest to zwłaszcza w kontekście zmian prawnych związanych z zakazem handlu w niedziele, gdy w piątki i soboty rośnie liczba klientów. – Wraz z rozwojem technologii boksy samoobsługowe stają się atrakcyjne cenowo. Obecnie jest to rozwiązanie adresowane do wszystkich placówek handlowych, niezależnie od powierzchni. Sprawdza się zarówno w supermarkecie, jak i w niewielkim sklepie osiedlowym – mówi Łoboda.



Bój o młodego konsumenta

Kasy samoobsługowe nie tylko pomagają skrócić czas oczekiwania w kolejce, ale stanowią także remedium na braki kadrowe. Automatyzacja sprawia, że ten problem staje się mniej dotkliwy, a przy okazji optymalizuje się koszty pracownicze. Automatyczne kasy to również bardziej nowoczesna i przyjazna przestrzeń zakupowa dla nowoczesnych i otwartych na zmiany klientów. Coraz większa ich liczba traktuje samoobsługowe stanowiska kasowe jako coś oczywistego, a czasem czują się nawet rozczarowani ich brakiem. Zdaniem Wiolety Łobody warto pomyśleć o wprowadzeniu tego typu rozwiązania już teraz, przed innymi, bo można dzięki temu zyskać przewagę konkurencyjną.

Nie zapomnij o seniorach

Całkowita rezygnacja z tradycyjnych boksów kasowych jest oczywiście możliwa, jednak część klientów nadal preferuje bezpośredni kontakt ze sprzedawcą. Chodzi szczególnie o osoby starsze, które niekoniecznie chcą korzystać z rozwiązań automatycznych. Seniorzy stosunkowo często wybierają się na zakupy właśnie do mniejszych placówek i powinny one uszanować również ich potrzeby. Użyteczne w takich sklepach wydaje się urządzenie, które w zależności od potrzeb może pełnić funkcję kasy tradycyjnej lub samoobsługowej. Znajdziemy je w ofercie [firmy Mago](#). Chodzi o boksy, które dzięki zastosowaniu **głowicy Spinakerr** nadają się do korzystania z nich w ustawieniu

samoobsługowym oraz po przesunięciu urządzenia, w wariacie tradycyjnym.

Innym rozwiązaniem proponowanym przez Mago jest **strefa samoobsługowa Daisy**. To propozycja dla placówek, które dysponują nieco większą powierzchnią. Strefa składa się z czterech połączonych kas samoobsługowych. Wszystkie obsługują płatność bezgotówkową, jednak w takiej strefie można również zapłacić gotówką. Można to zrobić w dodatkowej stacji, dzięki czemu w placówce zakupy zrobią także ci, którzy nie chcą płacić kartą. Rozdzielenie płatności gotówkowych od bezgotówkowych to oszczędność dla sklepu, ponieważ obsługa płatności gotówką to najdroższy element kas samoobsługowych, ze względu na konieczność częstej konserwacji. Poza tym tylko jeden pracownik jest potrzebny do nadzoru nad kilkoma boksami. Oprócz tego Mago dysponuje także tradycyjnymi kasami samoobsługowymi, zarówno prostymi, które służą klientom do szybkiego rozliczania się, jak również tymi nieco bardziej zaawansowanymi technicznie, z wbudowaną wagą, z miejscem na koszyk lub wózek.

Wiele elementów, dużo możliwości

Jeszcze jedną istotną kwestią w kontekście kas samoobsługowych w mniejszych formatach handlowych jest zarządzanie powierzchnią sprzedaży. Małe sklepy muszą zazwyczaj walczyć o każdy metr kwadratowy, przez co strefa kas musi idealnie wpasowywać się w jej możliwości. Nowoczesne rozwiązania tego typu budowane są w sposób modułowy. Dzięki temu, że składają się z wielu elementów, cały zestaw można zwiększać lub zmniejszać, a także dowolnie modelować i ustawiać. To powoduje, że da się je zastosować nawet w bardzo nietypowo zaaranżowanym sklepie.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/kasy-samoobslugowe-sprawdzaja-sie-takze-w-malych-s,51172>